

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. M. (1) i Z. M. (2)**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 30.593,65 (trzydzieści tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt trzy i 65/100) zł oraz 6.223,66 (sześć tysięcy dwieście dwadzieścia trzy i 66/100) CHF (franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 78.735,78 (siedemdziesiąt osiem tysięcy siedemset trzydzieści pięć i 78/100) zł oraz 73.346,58 (siedemdziesiąt trzy tysiące trzysta czterdzieści sześć i 58/100) CHF (franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów łącznie kwotę 12.834 zł.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie Z. M. (1) i Z. M. (2) w pozwie z 30 listopada 2020 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) SA z siedzibą w W. na ich rzecz solidarnie kwot: 30.593,65 zł i 6.223,66 CHF, jako zwrotu świadczeń nienależnych spełnionych przez nich na rzecz pozwanego od 9 lutego 2006 r. do 1 lutego 2016 r. w wykonaniu nieważnej umowy nr (...) z 9 lutego 2006 r. oraz 78.735,78 zł i 73.346,58 CHF, jako zwrotu świadczeń nienależnych spełnionych przez nich na rzecz pozwanego od 2 maja 2002 r. do 1 listopada 2017 r. w wykonaniu nieważnej umowy nr (...) z 2 maja 2017 r., w przypadku każdej z tych kwot wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wnieśli także o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podali, że 9 lutego 2006 r. jako konsumenci zawarli z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego W. K. hipoteczny w walucie wymiennej o nr 203- (...). Kredyt był przeznaczony na zakup działki budowlanej. Potrzebowali na to 35.700,55 zł i o tyle wystąpili. Bank udzielił im kredytu w wysokości 14.920 CHF. Uruchomienie kredytu nastąpiło przez wypłatę kwoty 35.700,55 zł przeliczonej po kursie kupna obowiązującym u pozwanego w dniu wypłaty. Spłata kredytu do 1 marca 2012 r. następowała z ich rachunku bankowego prowadzonego w złotych przez potrącanie należności Banku. Od 1 marca 2012 r. podjęli spłatę we frankach szwajcarskich. W dniu 1 lutego 2016 r. doszło do spłaty kredytu. Z kolei 2 maja 2007 r., także jako konsumenci, zawarli z pozwanym umowę

kredytu mieszkaniowego W. K. hipoteczny o nr 203- (...). Kredyt był przeznaczony na budowę domu mieszkalnego. Potrzebowali na to 199.264,93 zł i o tyle wystąpili. Bank udzielił im kredytu w wysokości 87.270 CHF. Uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych po przeliczeniu z franków szwajcarskich po kursie kupna obowiązującym u pozwanego w dniu wypłaty. Okres kredytowania ustalono do 1 maja 2023 r. Spłata kredytu następowała z ich rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego prowadzonego w złotych przez potrącanie należności Banku. Od 1 marca 2012 r. spłacali kredyt we frankach szwajcarskich. W dniu 3 listopada 2017 r. całkowicie spłacili kredyt.

Powodowie podnieśli także, że w przypadku obu umów zwrócili się do pozwanego o kredyt w złotych, a on zaproponował im kredyt denominowany do franków szwajcarskich. Byli przekonani, że zawierają umowę o kredyt w złotych a powiązanie z kursem franka ma na celu jedynie obniżenie jego kosztów. Nie mieli pełnej świadomości ryzyka kursowego, mimo podpisania oświadczeń o tym ryzyku. Nie zostali poinformowani o możliwości negocjowania jakichkolwiek warunków umów. Podpisali gotowe dokumenty przygotowane przez pracowników pozwanego. Mechanizm tworzenia przez pozwanego kursu franka szwajcarskiego też nie był przedmiotem ustaleń czy rozmów.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli szeroką argumentację na poparcie zarzutów nieważności umów kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności ich postanowień. Wskazali, że nieważność umów powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych od nich w wykonaniu umów, jako nienależnych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień. Podniósł zarzuty zużycia korzyści, braku obowiązku zwrotu wzbogacenia i przedawnienia (k. 79-149).

Na rozprawie 29 kwietnia 2022 r. powodowie zostali poinformowani, że zdaniem Sądu postanowienia umów kredytu, których dotyczy spór, zawierają postanowienia niedozwolone, których konsekwencją jest ich nieważność, a następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 387v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie Z. M. (1) i Z. M. (2) są małżeństwem i od chwili jego zawarcia pozostają w ustawowej wspólności majątkowej.

W 2006 r. powodowie potrzebowali 34.000 zł na zakup działki budowlanej i chcieli je uzyskać przez zaciągnięcie kredytu. Powód od lat miał rachunek firmowy w oddziale pozwanego Banku w T. i był zadowolony z dotychczasowej współpracy. Dlatego udał się do tego oddziału i poprosił o przedstawienie mu oferty kredytowej. Doradczynie klienta - E. F. zaproponowała mu kredyty w złotych i denominowany do franka szwajcarskiego, przy czym podkreśliła zaletę tego drugiego w postaci niższego oprocentowania. Zapewniła także o stabilności kursu franka szwajcarskiego, która gwarantuje stabilność raty. Poinformowała, że wypłata kredytu nastąpi w złotych i będzie on spłacany w złotych.

Powodowie zdecydowali się na zaproponowany przez pozwanego kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Po zgromadzeniu koniecznej dokumentacji, złożyli wniosek kredytowy.

(dowód: zeznania świadka E. F., k. 361-362, zeznania powodów, k. 327v-330 i 386-387)

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym 9 lutego 2006 r. doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli pozwanego umowy kredytu mieszkaniowego W. K. hipoteczny nr 203- (...). Przed podpisaniem umowy E. F. przeczytała powodom wybrane jej postanowienia i omówiła je. Poinformowała, że kredyt będzie spłacany w złotych po ustalonym przez pozwanego kursie kupna. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacom.

Powodowie nie negocjowali kursu, po którym nastąpi denominacja kredytu i nie był im on znany.

(dowód: umowa kredytu, k. 25-31, zeznania świadka E. F., k. 361-362, zeznania powodów, k. 327v-330 i 386-387)

Umowa zawierała, wśród innych, następujące postanowienia:

Ileć w umowie użyto jednego z poniższych określeń oznacza ono odpowiednio: (...) 6) stawka referencyjna - wartość stawki referencyjnej, w zależności od wybranej waluty: a) LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) - dotyczy kredytów udzielanych w CHF, (...) 7) aktualna Tabela kursów - Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 6 i pkt 7).

Na warunkach określonych w umowie (...) SA zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 14.920 CHF na zakup działki budowlanej (§ 2 ust. 1). Wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo, zbywcę na rzecz Kredytobiorcy, w formie przelewu na wskazany rachunek (...) (§ 5 ust. 1). Kredyt może być wypłacony: 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, 2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 2). W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 3).

(...) SA pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (...) (§ 6 ust. 1).

Kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 1-02-2016, w ratach malejących (§ 12 ust. 2). Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek Kredytobiorcy następuje w drodze potrącenia przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku nr (...), prowadzonego w walucie kredytu, na który Kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu. Wpłaty dokonywane w walucie innej niż waluta kredytu będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży walut (§ 13 ust. 1). Kredytobiorca zobowiązany jest do posiadania środków w 1 dniu każdego miesiąca kalendarzowego na rachunku wskazanym w ust. 1 w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez (...) SA (§ 13 ust. 2).

Kredytobiorca oświadcza, iż poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych (§ 30 ust. 1).

(dowód: umowa kredytu, k. 25-31)

Kredyt został wypłacony 14 lutego 2006 r. w kwocie 35.700,55 zł, która wynikała z przeliczenia kwoty kredytu we frankach szwajcarskich na złote po kursie 2,3928 zł.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 58)

W 2007 r. powodowie postanowili wziąć dodatkowy kredyt - 200.000 zł na budowę domu. Kredyt z 2006 r. oceniali wówczas jako korzystny, dlatego chcieli zaciągnąć drugi taki sam. Powód udał się w tym celu do (...) oddziału pozwanego, gdzie E. F. przedstawiła mu aktualną ofertę kredytu mieszkaniowego denominowanego do franka szwajcarskiego. Żadnych wyjaśnień dotyczących konstrukcji tego kredytu już nie udzielała. Powodowie zdecydowali się na ten kredyt i 3 kwietnia 2007 r. złożyli wniosek kredytowy.

Wniosek zawierał oświadczenie, w którym powodowie zadeklarowali, że: 1) nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno spłata raty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) SA kursie kupna dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA), c) w przypadku spłaty kredytu w walucie

polskiej kredyt jest spłacany po ustalonym przez (...) SA kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut są zamieszczone w Tabeli kursów (...) SA); 2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych; 3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych; 4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA).

Identyczne oświadczenie, tyle że stanowiące odrębny dokument, powodowie dołączyli do wniosku kredytowego.

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym 2 maja 2007 r. doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli pozwanego umowy kredytu mieszkaniowego W. K. hipoteczny nr 203- (...). Przed podpisaniem umowy E. F. przeczytała powodowi jej wybrane postanowienia. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacji.

Powodowie nie negocjowali kursu, po którym nastąpi denominacja kredytu i nie był im on znany.

(dowód: umowa kredytu, k. 35-43, wniosek kredytowy, k. 166-171, oświadczenia powodów, k. 201 i 202, zeznania świadka E. F., k. 361-362, zeznania powodów, k. 327v-330 i 386-387)

Umowa zawierała, wśród innych, następujące postanowienia:

Ilekroć w umowie użyto jednego z poniższych określeń oznacza ono odpowiednio: (...) 7) stawka referencyjna - wartość stawki referencyjnej, w zależności od wybranej waluty: LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) - dotyczy kredytów udzielanych w CHF, 8) Tabela kursów - Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA (§ 1 pkt 7 i 8).

Na warunkach określonych w umowie (...) SA zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 89.270 CHF na: budowę domu mieszkalnego jednorodzinne, z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1). Wypłata kredytu będzie dokonana w transzach, Kredytobiorcy, w formie przelewu na wskazany rachunek (...) (§ 5 ust. 1). Kredyt może być wypłacony: 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, 2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3). W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4).

(...) SA pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (...) (§ 6 ust. 1).

Po okresie karencji, Kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 1-05-2023, w ratach annuitetowych (§ 12 ust. 4). Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...). (§ 13 ust. 1). Kredytobiorca wyraża zgodę na potrącenia, o których mowa w ust. 1 (§ 13 ust. 2). Kredytobiorca zobowiązany jest do posiadania środków w 1 dniu każdego miesiąca kalendarzowego na rachunku wskazanym w ust. 1 w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez (...) SA (§ 13 ust. 3). Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 7).

Kredytobiorca oświadcza, że: 1) został poinformowany o ryzyku: a) zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, b) stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej, 2) ponosi ryzyko, o którym mowa w pkt. 1 (§ 30 ust. 1).

(dowód: umowa kredytu, k. 35-43)

Na podstawie złożonych przez powodów dyspozycji, kredyt został im wypłacony w czterech transzach: 7 maja 2007 r. w kwocie 46.025,27 zł, która była wynikiem przeliczenia kwoty 20.655,81 CHF na złote po kursie 2,2282 zł, 6 czerwca 2007 r. w kwocie 72.000 zł, która była wynikiem przeliczenia kwoty 31.684,56 CHF na złote po kursie 2,2724 zł, 27 lipca 2007 r. w kwocie 80.000 zł, która była wynikiem przeliczenia kwoty 35.528,71 CHF na złote po kursie 2,2517 zł, 13 września 2007 r. w kwocie 1.239,66 zł, która była wynikiem przeliczenia kwoty 552,85 CHF na złote po kursie 2,2423 zł. Przy wypłacie pierwszej transzy z 7 maja 2007 r. pozwany pobrał prowizję w kwocie 848,07 CHF.

(dowód: dyspozycje wypłaty, k. 239-242, bankowe noty memoriałowe, k. 243, zaświadczenia pozwanego, k. 58, 237, 238)

Początkowo powodowie spłacali oba kredyty w złotych. W dniu 7 grudnia 2011 r., z inicjatywy powodów, którzy chcieli spłacać raty w frankach, doszło do zawarcia przez nich z pozwanym aneksu nr (...) do obu umów. W aneksach tych przewidziano, że: z dniem ich podpisania, dla celów związanych z obsługą kredytu (...) SA otwiera dla Kredytobiorców dodatkowy, bezpłatny, nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie kredytu; spłaty kredytu będą dokonywane z dwóch rachunków, jednego prowadzonego w walucie kredytu i drugiego prowadzonego w walucie polskiej, z zastrzeżeniem, że środki z rachunku w walucie polskiej będą pobierane w przypadku, gdy na rachunku w walucie kredytu nie będzie wystarczających środków na spłatę raty; do umowy dodaje się załącznik Zasady ustalania kursów wymiany walut oraz spreadu walutowego w (...) SA; pozwany będzie stosował kursy wymiany walut i spread walutowy w sposób określony w tych Zasadach.

W związku z podpisaniem aneksów, powodowie zaczęli spłacać oba kredyty we frankach, pierwszy począwszy od marca 2012 r. a drugi począwszy od stycznia 2012 r. Ostatnie spłaty w złotych nastąpiły po kursach odpowiednio 3,5786 zł i 3,7623 zł za 1 CHF.

(dowód: wnioski powodów, k. 227 i 228, dwa aneksy nr (...), k. 229 i 230, zaświadczenia pozwanego, k. 48-57, 231-236)

Powodowie spłacili oba kredyty w całości, pierwszy, zgodnie z umową, w lutym 2016 r. a drugi przed terminem - w listopadzie 2017 r. W ramach umów powodowie uiścili na rzecz pozwanego, w wykonaniu pierwszej z nich 30.593,65 zł i 6.223,66 CHF oraz w wykonaniu drugiej z nich 78.735,78 zł i 73.346,58 CHF.

(dowód: pismo pozwanego, k. 46, zaświadczenie pozwanego, k. 48-57)

W dacie podpisywania umów kredytu powód miał wykształcenie średnie techniczne - był technikiem mechanikiem. Prowadził własną działalność gospodarczą w branży gastronomicznej. Powódka miała również wykształcenie średnie i pomagała mężowi w działalności jako osoba współpracująca. Między umowami kredytu a działalnością gospodarczą powoda nie było żadnego związku.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 168 i 170, zeznania powodów, k. 327v-330 i 386-387)

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów

z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka E. F. miały stosunkowo niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie pamiętała ona wielu istotnych w sprawie okoliczności. Przy czym Sąd nie dał wiary jej słowom, że nie mogła zapewniać klientów, że frank jest stabilny a kredyt frankowy bezpieczny, bo nie miała takiej wiedzy. Było to niewiarygodne w świetle innej części własnych jej zeznań. Powiedziała ona bowiem, że w tamtym czasie także miała kredyt frankowy i oceniała go jako korzystny. Skoro sama zaciągnęła kredyt frankowy, to musiała się kierować przekonaniem o stabilności kursu franka i bezpieczeństwie takiego produktu. To, że następnie taką opinię, działając w najlepszej wierze, przekazywała klientom było zaś zachowaniem całkowicie naturalnym i spodziewanym. Przemawiało to za niewiarygodnością jej zaprzeczeń w tym zakresie a jednocześnie za wiarygodnością zeznań powoda, że takie zapewnienia z jej strony padały. W pozostałym zakresie zeznań świadka nie budziły wątpliwości.

Zeznania świadka B. P. były całkowicie nieprzydatne do ustalenia istotnych w sprawie faktów.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad czternaście lat od zawarcia drugiej umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umów, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem.

Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Także upływem czasu należy tłumaczyć rozbieżności między ich zeznaniami i pojawiające się w nich sprzeczności z niewątpliwymi faktami. Sprzeczności między zeznaniami powodów, co tego, czy byli informowani o stosowaniu przez pozwanego własnych kursów, Sąd rozstrzygnął na korzyść zeznań powódki. Nie sposób podważyć jej zeznań, że od pierwszej umowy wiedziała, jak są przeliczane złote na franki. Skoro tak, to musiała się tego dowiedzieć od doradcy klienta i to przy podpisaniu umowy, bo we wcześniejszych rozmowach nie brała udziału. Zatem nieprawdziwe były zeznania powoda, że nie wiedzieli, że rata kredytu jest uzależniona od kursu franka i że nie znali sposobu ustalania kursu. Zeznania powoda, że pierwszy kredyt spłacali do końca w złotych były sprzeczne z wiarygodnym dokumentem, który powodowie sami złożyli. Zeznania powodów, że spłata pierwszego kredytu następowała z rachunku, który powód miał u pozwanego, były sprzeczne z treścią umowy a w przypadku powódki także niezgodne z jej wcześniejszymi wyjaśnieniami. Mając na uwadze te ułomności zeznań powodów, Sąd uznał, że można je ocenić jako godne zaufania tylko co do faktów, które znajdowały potwierdzenie w innych wiarygodnych dowodach albo pozwalały się pozytywnie zweryfikować na podstawie zasad wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał on do ustalenia okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie w procesie zgłosili żądania zasądzenia nienależnych świadczeń, powołując się na to, że spełnili je na rzecz pozwanego w wykonaniu dwóch umów kredytu: z 9 lutego 2006 r. o nr 203- (...) i z 2 maja 2007 r. o nr 203- (...). Jako uzasadnienie nienależności świadczeń wskazali w pierwszym rzędzie nieważność obu umów z mocy prawa (art. 58 k.c.) a w drugiej kolejności, ich nieważność, jako wynik usunięcia z nich niedozwolonych postanowień umownych.

Obie umowy kredytu, których dotyczył spór, miały charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, spłacanego w walucie polskiej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty, według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowych umów kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązań własnego i drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej zawieranej w obrocie gospodarczym, jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania zarówno swojego, jak i drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy takiego prawa jest dopuszczalne tylko, jeśli jest uzasadnione i tylko w granicach, wynikających z tego uzasadnienia. W zawieranej z konsumentem umowie długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania własnego do wypłaty kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania własnego - w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania konsumenta - w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić zapisy, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniach płatności rat. Rozmiar zobowiązania banku do wypłaty kwoty kredytu wyznacza bowiem nie tylko wysokość kwoty kredytu w walucie, ale również jej równowartość w złotych. Jednocześnie, faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wyznacza nie wysokość rat kredytu w walucie, ale ich równowartość w złotych. Zatem, przyznanie bankowi w umowie kredytu denominowanego prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniu płatności rat prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kredytu podlegającej wypłacie, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązań stron umowy. Takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego denominowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego

określenia kursu waluty dla celów wypłaty kwoty (transz) kredytu i spłaty jego rat, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów wypłaty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowe umowy kredytu nie spełniają tych warunków.

W § 5 ust. 3 umowy z 9 lutego 2006 r. przewidziano, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Ponadto w § 13 ust. 1 umowy wskazano, że w przypadku dokonywania spłaty zadłużenia w walucie innej niż waluta kredytu, wpłaty będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży walut. Umowa nie określała sposobu ustalania kursów waluty denominacji, a w przypadku § 13 nawet nie precyzowała, jakiego rodzaju będzie to kurs i gdzie będzie dostępny. Zatem w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursu franka szwajcarskiego. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu denominowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego kredytu). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu wysokości kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu i rat kredytu z waluty na złote.

W § 5 ust. 4 umowy z 2 maja 2007 r. przewidziano, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Natomiast w § 13 ust. 1 i 7 tej umowy wskazano, że spłata zadłużenia następuje z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego kredytobiorcy, przy czym środki z tego rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość raty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielany jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu płatności raty, według aktualnej Tabeli kursów. Także ta umowa nie określała sposobu ustalania kursów walut objętych tabelą kursów pozwanego i w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Zatem również w świetle tej umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu wysokości kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu i rat kredytu z waluty na złote.

Z treści żadnej z obu umów nie wynikało żadne uzasadnienie dla przyjęcia przedstawionej swobody pozwanego w ustalaniu kursów franka szwajcarskiego. Również w toku procesu pozwany nie przedstawił żadnego przekonującego uzasadnienia dla takiego rozwiązania.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowych umów pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu z waluty na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną możliwość jednostronnego określania rozmiaru własnego zobowiązania do wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu. To zaś sprawiło, że treść obu ukształtowanych w ten sposób stosunków prawnych kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że przedmiotowe umowy były sprzeczne z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a przez to nieważne.

Powyższej oceny, odnośnie do umowy z 9 lutego 2006 r. nie mógł zmienić fakt, że jej § 13 ust. 1 pozwalał na spłatę rat kredytu we frankach szwajcarskich. To rozwiązanie jedynie pozwalało kredytobiorcy uniknąć jednostronnego ustalania wysokości rat przez Bank. Jednak nadal pozostawiało Bankowi taką możliwość w razie spłaty kredytu w złotych lub jakiegokolwiek innej walucie niż frank szwajcarski. Przede wszystkim jednak § 13 ust. 1 dotyczył jedynie spłaty kredytu i nie zmieniał tego, że § 5 ust. 3 pozwalał Bankowi jednostronnie i dowolnie ukształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kredytu w złotych.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowych umów na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powodów podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny tych umów pod kątem zarzutu powodów, że są one nieważne z uwagi na zawarte w nich niedozwolone postanowienia umowne. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwe jest, że przy zawieraniu umów z powodami Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwe jest, że powodowie zawarli je jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowy bez jakiegokolwiek związku ze swoją działalnością gospodarczą.

Postanowienia umów kredytu regulujące klauzulę denominacyjną (w pierwszej umowie: § 5 ust. 2 pkt 2 i ust. 3 oraz § 13 ust. 1 zdanie drugie a w drugiej umowie: § 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 oraz § 13 ust. 7) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (w pierwszej umowie: § 4 ust. 3 część w nawiasie a w drugiej umowie: § 5 ust. 4 część w nawiasie oraz § 13 ust. 7 in fine), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul w żadnej z umów, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy, tym bardziej, że było to sprzeczne z zeznaniami powodów i świadka (art. 385¹ § 4 k.c.).

Zaznaczyć trzeba, że wykładnia umowy z 9 lutego 2006 r. prowadzi do wniosku, że klauzula tabel kursowych z § 5 ust. 3 miała zastosowanie także do spłaty kredytu w złotych, o której mowa w § 13 ust. 1 zdanie drugie. Przemawia za tym fakt, że na etapie rozmów poprzedzających podpisanie umowy, powodowie zostali poinformowani, że Bank będzie przeliczał złote na franki według swego kursu i to zaakceptowali. Było to też zgodne z celem umowy (art. 65 § 2 k.c.)

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowych umów kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i

denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. Raiffeisen Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi wypłata i spłata kredytu w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w

wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadków i powodów oraz dokumenty: wniosek kredytowy z 3 kwietnia 2007 r. i oświadczenia powodów z tej samej daty. Świadkowie i powodowie nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Również treść dokumentów nie pozwalała na przyjęcie jednoznaczności klauzuli denominacyjnej w żadnej z umów.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś obu umów, dlatego mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzysto ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została rozczłonkowana a poszczególne jej elementy zostały poprzeplatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umowy, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone. Po jednokrotnym przeczytaniu mogą być one niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty, jeśli wcześniej nie miał z tego typu umowami do czynienia. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodom jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów. Zaznaczyć trzeba, że nie ma żadnych dowodów na to, że powodowie otrzymali broszury informacyjne, na które pozwany się powoływał.

Po drugie, w odniesieniu do pierwszej z umów kredytu pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o wywiązaniu się z ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Z kolei

treść wniosku kredytowego z 3 kwietnia 2007 r. i oświadczeń powodów z tej samej daty nie świadczyła o spełnieniu przez pozwanego tego obowiązku informacyjnego w przypadku drugiej z umów. Zapisy tych dokumentów mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich dość ogólnikową treścią. Zeznania powodów wskazywały na to, że bardzo ograniczonych. Z treści dokumentów nie tylko nie wynika dokładny zakres udzielonych powodom informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne oraz czy zostały przekazane w sposób dostosowany do ich zdolności percepcji.

Na podstawie wniosku kredytowego z 3 kwietnia 2007 r. i oświadczeń powodów z tej samej daty nie sposób było zatem przyjąć, że bank wypełnił wobec nich swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowy miały być zawarte. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta każda z umów) w stosunku do złotego i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o poważnym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W datach zawarcia przedmiotowych umów, pojawienie się w perspektywie kolejnych 10 lat (w przypadku pierwszej z umów) i 15 lat (w przypadku drugiej z nich) co najmniej jednego, dwóch kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom (np. na dostępnych historycznych przykładach z innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób taki gwałtowny wzrost kursu może wpłynąć

na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po trzecie, z dokonanych ustaleń wynikało, że przy zawieraniu przedmiotowych umów kredytu doradca klienta nie tylko nie wypełnił w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie skali ryzyka walutowego, ale przez swoje zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego, bezpodstawnie umniejszał to ryzyko, w praktyce uniemożliwiając powodowi ocenę jego rzeczywistego rozmiaru.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę denominacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania konkretnego kursu franka szwajcarskiego przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze przedmiotowych umów, a jedynie o sposobie ich wykonywania od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umów bez zmiany ich istoty jako umów kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy ekonomiczne, ale wszystkie zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowych umowach kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowych umowach pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że stosownie do art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów bez ponoszenia negatywnych konsekwencji, mogących wynikać ze stosowania takich samych kursów do innych celów. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania każdej umowy.

Nieuczciwości klauzuli tabel kursowych w umowie z 9 lutego 2006 r. nie zmieniało to, że przewidywała ona możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Po pierwsze, powodowie nie mieli świadomości takiej możliwości, gdyż zostali poinformowani przez doradcę klienta, że kredyt będą spłacać w złotych i uważali to za jedyną opcję. Po drugie, także w sytuacji spłaty kredytu we frankach, klauzula tabel kursowych miała zastosowanie przy wypłacie kredytu, co było wystarczające do uznania jej za nieuczciwą.

Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że wbrew stanowisku pozwanego (k. 85), powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty, w której kredyty będą wypłacone. Skoro powodowie potrzebowali kredytów na pokrycie zobowiązań w Polsce, to zgodnie z narzuconą im treścią umów wynikającą ze wzorów, mogły one być wypłacone tylko w złotych i umowy żadnej możliwości wyboru tu nie przewidywały. Wbrew twierdzeniom pozwanego, powodowie nie mieli też możliwości spłaty kredytów w walucie. W przypadku umowy z 9 lutego 2006 r. było to wynikiem tego, że nie tylko nie zostali o takiej możliwości przez pracownicę pozwanego poinformowani, ale wręcz powiedziała im ona, że kredyt mają spłacać w złotych. W tej sytuacji sam zapis § 13 ust. 1 zdanie pierwsze umowy był niewystarczający dla przyjęcia, że powodowie realnie i od początku mogli spłacać kredyt w złotych. Z kolei

w przypadku umowy z 2 maja 2007 r. jej § 13 ust. 1 wcale nie przewidywał spłaty rat kredytu w walucie. Narzucał on spłatę kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego powodów prowadzonego w złotych i nie mieli oni żadnej możliwości wyboru innej waluty spłaty. Pozwany nie wykazał, że na etapie przedumownym powodowie zostali poinformowani o możliwości otwarcia rachunku technicznego, co umożliwi im spłatę rat kredytu we frankach szwajcarskich. Natomiast na etapie umownym już takiej opcji nie było bez zmiany umowy, o czym najlepiej świadczy fakt, że otwarcie możliwości spłaty kredyt we frankach wymagało podpisania aneksu. Oznacza to, że wypłata kredytu w złotych i jego spłata w złotych zostały powodom narzucone.

Za pomocą klauzuli denominacyjnej powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia kredytów oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowach mogła być jedynie ich treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania, obecnej także w przedmiotowych umowach. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być jednak usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna w sposób nieporównanie większy niż klauzula zmiennego oprocentowania podnosiła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowych umowach stopień tego wzrostu nie miał żadnych granic.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o bardzo znacznym rozmiarze tego ryzyka, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem obu umów. W świetle ich postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, którą wypłacił powodom. Strata taka mogła nastąpić w razie szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością radykalnie mniejsze niż ryzyko silnego wzrostu kursu w długim okresie. Przy tym Bank mógł zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym i z pewnością to czynił. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat przy niezmiennym poziomie, a nawet przy wzroście ich realnych dochodów. Umowy zaś nie dawały powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej i znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do obu przedmiotowych umów klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc - w przeciwieństwie do nich - efektywnie zabezpieczyć się przed ryzykiem zmian kursowych, wprowadził do umów z powodami klauzule denominacyjne w kształcie, w którym chroniły głównie jego interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, niełojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w obu przedmiotowych umowach kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowych umów kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co jasno potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowych umów kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decydowała o istocie przedmiotowych umów. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany charakteru umów. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48 i 52). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego tak dla umowy kredytu denominowanego, jak i indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.)

Wyłączenie z umowy z 2 maja 2007 r. klauzuli denominacyjnej powodowałaby również niemożność określenia sposobu spłaty kredytu z rachunku prowadzonego w złotych (co przewidywał § 13 ust. 1 umowy).

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowych umów kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do ich nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umów, sprzeciwili się ich utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość skutków nieważności umów. Powodowało to ich definitywną nieważność.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że spełnienie całości objętych przedmiotowymi umowami świadczeń, nie pozbawiała tych postanowień cechy abuzywności, ani nie sprawiała, że ocena w tym zakresie stała się bezprzedmiotowa. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym - jeśli konsument się nie zgodzi na nie - nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie. Przypadki, w których spełnienie świadczenia prowadzi do konwalidacji wadliwej czynności prawnej są znane w systemie prawnym (np. art. 890 § 1 zdanie 2 k.c.), jednak muszą wynikać każdorazowo z wyraźnej decyzji ustawodawcy.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd uznał, że przedmiotowe umowy kredytu są nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowy uznać za ważne z punktu widzenia art. 353¹ k.c., to i tak do ich nieważności prowadzi wyeliminowanie z nich niedozwolonych postanowień, gdyż w ten sposób zostają pozbawione elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie w obu przypadkach było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umów, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powołana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Przeciwko roszczeniom powodów pozwany zgłosił zarzuty przedawnienia, zużycia wzbogacenia i braku obowiązku zwrotu wzbogacenia.

Zarzut przedawnienia nie mógł być uwzględniony. Do roszczenia powodów o zwrot wzbogacenia nie miał zastosowania art. 731 k.c., gdyż nie jest to roszczenie wynikające ze stosunku rachunku bankowego, tylko z bezpodstawnego wzbogacenia. Roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń w postaci rat spłaty uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, nie jest też roszczeniem o świadczenie okresowe. Raty kredytu nie są świadczeniem okresowym, tylko spełnianym w częściach, ale nawet gdyby były świadczeniem okresowym, roszczenie o ich zapłatę nie przysługiwało powodom tylko pozwanemu.

Roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, o ile nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się w ogólnym terminie z art. 118 k.c. in principio (por. uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76 i z 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, nie publ.). Bieg przedawnienia roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do zapłaty w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.).

Powodowie świadczyli w częściach i termin przedawnienia biegł w stosunku do każdej z tych części (rat) z osobna od momentu jej zapłacenia. W związku z tym część roszczenia o zapłatę świadczeń za okres dziesięciu lat poprzedzających dzień wniesienia pozwu (czyli za okres od 11 grudnia 2010 r., k. 4) nie mogła być przedawniona (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 8 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw). Natomiast część roszczenia za okres wcześniejszy niż dziesięć lat przed złożeniem pozwu (czyli za okres do 10 grudnia 2010 r.) była przedawniona, ale zgłoszenie zarzutu przedawnienia roszczenia za ten okres było nadużyciem prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy z punktu widzenia zasad współzycia społecznego jedynym słusznym i sprawiedliwym rozwiązaniem jest zwrócenie sobie przez obie strony otrzymanych od siebie nawzajem nienależnych

świadczeń w pełnej wysokości. Jest to możliwe jedynie przez nieuwzględnienie upływu terminów przedawnienia roszczeń obu stron. Podkreślić bowiem trzeba, że roszczenie pozwanego jest w całości przedawnione.

Roszczenie banku o zwrot kwoty wypłaconej kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.). Bieg przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010/5/75 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117, z 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, IC 2011/10/41 i z 6 grudnia 2017 r., I CSK 476/17, nie publ.).

W realiach sprawy Bank mógł wezwać powodów do wykonania zobowiązania o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wynikłego z wypłaty kwot kredytów już w chwili spełnienia tych świadczeń, czyli 13 września 2007 r. w stosunku do najpóźniej spełnionej części świadczenia pozwanego (ostatnia transza kredytu z 2 maja 2007 r.). W takiej sytuacji, przyjmując tygodniowy termin na zwrot kwoty kredytu, jako odpowiadający wymogom z art. 455 k.c. oraz doliczając trzy dni na dotarcie do powodów wezwania Banku, bieg terminu przedawnienia roszczenia pozwanego rozpoczął się najpóźniej 24 września 2007 r. i upłynął 24 września 2010 r.

Z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, warunkiem możliwości nieuwzględnienia w przyszłości - w razie sporu w tym zakresie - upływu terminu przedawnienia roszczenia pozwanego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (art. 117 § 2¹ k.c. i art. 117¹ § 1 k.c.) jest nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego w sprawie niniejszej.

Pozwany zgłosił zarzut zużycia wzbogacenia, oparty na treści art. 409 k.c. Brak wzbogacenia, będący konsekwencją jego zużycia, ma miejsce tylko w razie jego zużycia w sposób bezproduktywny, czyli wydatkowania go bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSN 2009/17-18/223 i z 20 czerwca 2012 r., I CNP 76/11, nie publ.). Z natury rzeczy nie może to dotyczyć banku, który nie jest w stanie zużyć korzyści bezproduktywnie. Zawsze bowiem uzyskuje ze wzbogacenia jakąś korzyść: albo zwiększa swoje dochody albo zmniejsza zobowiązania. Korzyścią banku jest bowiem także zaoszczędzenie własnych środków finansowych, które w razie nieotrzymania wzbogacenia musiałyby przeznaczyć na wydatki, które pokrył ze wzbogacenia. W konsekwencji nie można uznać, by pozwany zużył korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Tym samym nadal istnieje po jego stronie obowiązek zwrotu korzyści na rzecz powodów. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowym było rozważanie, czy pozwany powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu wzbogacenia (art. 409 in fine k.c.).

Nieskuteczne było powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z jego brzmienia wprost wynika, że przewidziany w nim brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

W art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż powodowie spełniali świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, które nie istniały, gdyż wynikały z nieważnych umów kredytu. W konsekwencji te wierzytelności pozwanego nigdy nie stały się wymagalne.

Zostało w sprawie ustalone, że w wykonaniu nieważnych umów kredytu powodowie zapłacili pozwanemu 30.593,65 zł i 6.223,66 CHF w przypadku pierwszej umowy oraz 78.735,78 zł i 73.346,58 CHF w przypadku drugiej. W tym zakresie powództwo było więc zasadne.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było częściowo uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek

za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie przed procesem nie wezwali pozwanego do zapłaty. W tej sytuacji funkcję wezwania spełnił pozew. Został on doręczony pozwanemu 21 stycznia 2021 r. (k. 78). W okolicznościach sprawy wymóg niezwłoczności z art. 455 k.c. spełniał termin siedmiodniowy, dlatego od 29 stycznia 2021 r. pozwany był w opóźnieniu. Od tej daty żądanie odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punktach 1 i 2 wyroku.

Powództwo było bezzasadne co do części żądania odsetek i w tym zakresie podlegało oddaleniu (pkt 3 wyroku).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznaczącej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 2.000 zł (2 x 1.000 zł, bo kwestionowali dwie umowy bankowe), opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez